

Angielski w bibliotece

Od wczesnej jesieni, w poniedziałki, w Filii nr 3 przy ulicy Wybickiego rozbrzmiewa gwar i słychać piosenki, wykonywane dźwięcznymi głosikami przez najmłodszych czytelników. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyż dzieci są stałymi bywalcami naszej placówki, ale piosenki i wierszyki wykonywane są w języku angielskim.

Dzięki cennej inicjatywie tłumacza i lektora języka angielskiego, pani **Doroty Strumińskiej**, w wypożyczalni dla dzieci odbywa się bezpłatna nauka języka angielskiego dla najmłodszych. Uczestniczą w niej głównie dzieci, które z przyczyn finansowych nie mogą uczęszczać na płatne kursy czy lekcje prywatne.

W bibliotece mają zapewnioną opiekę i możliwość poznania języka angielskiego, poprzez uczestnictwo we wspaniałej zabawie.

Prowadząca zajęcia, na zasadach wolontariatu, pani Dorota Strumiń-

ska odśpiewa nam tajniki prowadzonych przez siebie zajęć: „*Nauka języka angielskiego dla dzieci prowadzona jest w oparciu o kurs **Angielski w domu**, zalecany przez Ministerstwo Edukacji do nauczania w przedszkolach oraz jako materiał pomocniczy w klasach I–III. Jest to systematyczny program nauki języka angielskiego dla dzieci młodszych, wykorzystujący nową technikę nauczania zwaną „**Song-Stories**”. Dzieci przyswajają sobie i utrwalają nowe słownictwo niejako mimochodem, dzięki piosenkom*

śpiewanym wraz z angielskojęzycznymi rówieśnikami. Stopniowo budują w ten sposób podstawy czystego i poprawnego języka angielskiego, które efektywnie wykorzystają w późniejszym wieku. Rola nauczyciela ogranicza się właściwie do zapamiętania nad żywiołową zabawą, proponowania dalszych zabaw utrwalających poznane słownictwo i zwroty, oraz korygowania wymowy (...). Luźna forma spotkań oraz brak zewnętrznych wymogów związanych ze stroną merytoryczną czy też ocenami, pozwala na wykorzystanie całego czasu spotkań na naukę w formie zabawy, co dla dzieci, i to nie tylko tych najmłodszych, jest bardzo atrakcyjne”.

Dodam, że „angielska” zabawa w wypożyczalni dziecięcej jest atrakcyjna nie tylko dla jej bezpośrednich uczestników. Dorośli czy-

telnicy Filii z wielką życzliwością i uznaniem obserwują popisy językowe dzieci, a my, bibliotekarki cieszymy się, że maluchy swoim radosnym śpiewem i zabawą tak bardzo umilają nam pracę.

Lektor Dorota Strumińska już wcześniej poświęcała „biblio-

tecznym” dzieciom wiele czasu i uwagi, opiekując się nimi podczas wakacyjnych wycieczek i wspierając małych Indian z plemienia Gołe Nogi (artystyczne zdobienia „indiańskich” twarzy to też zasługa pani Doroty!). Teraz, mimo absorbujących obowiązków

zawodowych i rodzinnych, zupełnie bezinteresownie postanowiła podzielić się swoją wiedzą z najmłodszymi.

Za dar serca i nieocenioną pomoc, w imieniu dzieci i bibliotekarzy serdecznie dziękuję!

Lidia Sojka